

Sygn. akt IV KK 69/21

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2021 r.

sprawy **P. M.**

skazanego za czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 31 lipca 2020 r., sygn. akt II Ka (...),

zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 2 grudnia 2019 r.,

sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Odnosnie pierwszego z zarzutów kasacji należy podnieść, że sporządzenie przez Sąd uzasadnienia orzeczenia na formularzu nie stanowi naruszenia wskazanych przez obronę przepisów. Obecnie obowiązujące przepisy kodeksu postępowania karnego przewidują taką właśnie formę sporządzania uzasadnienia. Do naruszenia art. 433§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. doszłoby jedynie wówczas, gdyby Sąd Odwoławczy pominął w formularzu odniesienie się do

któregokolwiek z zarzutów apelacji, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Choć w istocie Sąd Odwoławczy co do niektórych z zarzutów apelacji zastosował odesłanie do innych fragmentów motywów pisemnych, to wynikało to z uwzględnienia apelacji w części i szerokiego omówienia poczynionych w związku z tym zmian wyroku Sądu I instancji w pkt 3.1. uzasadnienia.

Warto odnotować, że zarzuty, w zakresie których Sąd zastosował pełne odesłanie do tego fragmentu uzasadnienia wyroku - opisane w pkt 3.4. i 3.5., a dotyczące odmiennego opisu czynu w sentencji wyroku od ustalonego stanu faktycznego i opisu czynu dokonanego w uzasadnieniu orzeczenia oraz błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na uznaniu skazanego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 286§1 k.k. – również zostały uznane za częściowo zasadne i w istocie w rozważaniach dotyczących pierwszego zarzutu apelacji, najobszerniej omówionego przez Sąd Odwoławczy na str. 3-6 uzasadnienia wyroku, odnaleźć można odpowiedź na poruszoną w nich problematykę.

W odniesieniu do pozostałych zarzutów apelacji (pkt 3.2. i 3.3. formularza uzasadnienia wyroku) Sąd Odwoławczy nie tylko odesłał do wcześniej poczynionych rozważań, ale też odniósł się do części z wyszczególnionych w zarzucie wątpliwości obrony odnośnie poczynionych przez Sąd Rejonowy ocen oraz wyjaśnił przyczyny, dla których nie podzielił argumentacji obrony. Nawet gdyby uznać, że Sąd Odwoławczy winien uczynić to w sposób bardziej szczegółowy i odnieść się do każdego z tych zastrzeżeń z osobna, to postępowania Sądu nie można uznać za uchybienie, które mogło wywrzeć istotny wpływ na treść orzeczenia i w konsekwencji mogłoby skutkować wzruszeniem zapadłego wyroku, zwłaszcza w kontekście obecnego brzmienia art. 537a k.p.k.

Odnosząc się dwóch kolejnych zarzutów kasacji (pkt 2 i 3), których zakres jest ponadto tożsamy z zarzutem sformułowanym w pkt 5 tiret 4, na wstępie wskazać należy, że zagadnienia dotyczące zamiaru, z jakim działał sprawca, należą do sfery ustaleń faktycznych. W tym kontekście, stawiając zarzut naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 7 k.p.k. należałoby zakwestionować oceny poczynione przez ten Sąd w toku oceny materiału dowodowego. W tym zakresie obrona wskazała jedynie, że możliwość przypisania P. M. winy istniałaby jedynie wówczas,

gdyby ujawniły się dowody wskazujące, w sposób niebudzący wątpliwości, na pełną świadomość skazanego co do tego, że jego pracodawca realizuje wszystkie znamiona przestępstwa z art. 286§1 k.k. a zarazem na świadomość, że jego zachowanie ułatwia sprawcy popełnienie tego przestępstwa, zaś dowodów takich nie mogą zastępować domniemania, przypuszczenia, czy subiektywne odczucia. Na własnych przypuszczeniach właśnie, w ocenie obrony, i bez jakiegokolwiek dowodu, Sąd Odwoławczy miał się oprzeć dokonując ustalenia, że skazany obejmował swoją świadomością, wolą i zamiarem okoliczność, że sprawca główny dokonuje przestępstwa oszustwa, myląc przy tym pojęcie „zamiaru” z pojęciem „postaci winy”.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że analiza uzasadnienia Sądu Odwoławczego nie potwierdza, by rozważania Sądu w zakresie ustaleń dotyczących zamiaru P. M. cechowała niekonsekwencja. W motywach pisemnych, choć Sąd w istocie zwrócił uwagę, że okoliczności, w jakich przyszło skazanemu wykonywać próbne zlecenie, powinny wzbudzić jego niepokój już na wczesnym etapie jego działań, to jednak Sąd konsekwentnie wskazuje, że momentem, w którym skazany zaczął działać z zamiarem ewentualnym popełnienia przypisanego mu przestępstwa był moment, w którym – co przyznał sam skazany w złożonych wyjaśnieniach – po ujrzeniu starszej kobiety, od której miał przejąć paczkę z pieniędzmi, zorientował się, że uczestniczy w podejrzanym procederze (str. 4 uzasadnienia wyroku). Sąd Odwoławczy uznał, że od tego momentu (nie wcześniej) skazany, godząc się, aby inne nieustalone osoby dokonały czynu zabronionego, pomógł im w dokonaniu oszustwa na szkodę S.K.. Dobór przywoływanych na str. 7 – 8 kasacji fragmentów uzasadnienia Sądu Okręgowego, mający wykazać niekonsekwencję Sądu w kwestii zamiaru sprawcy, nie uwzględnia rozgraniczenia etapów działania skazanego, którego dokonał Sąd, jak również kontekstu przytaczanych rozważań.

Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, choć skazany nie miał pełnej świadomości, na czym w szczególności polegało dokonywane oszustwo, to w pewnym, ustalonym momencie, nabrał przekonania, że uczestniczy w przedsięwzięciu nie będącym zgodnym z prawem, a mimo to nie wycofał się z niego i do końca wypełniał przekazywane mu polecenia. Biorąc pod uwagę

powszechność przestępstw na tzw. wnuczka czy policjanta, nie sposób uznać, by skazany nie zorientował się, że uczestniczy właśnie w przestępstwie oszustwa. Jego niepewność dotyczyła wszak odebrania pieniędzy od starszej osoby i przekazania ich *de facto* nieznanym osobom trzecim. Został też zatrudniony przez osoby, których nigdy nie poznał, otrzymywał bardzo szczegółowe polecenia telefoniczne i z całą pewnością nie były to standardowe czynności kurierskie – brak jasnego wskazania odbiorcy pieniędzy, brak upoważnienia za strony pracodawcy, brak wystawienia jakiegokolwiek dokumentu odbioru przesyłki. Co więcej skazany, podzielił się wątpliwościami z członkami rodziny i (na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy) poszukiwał w Internecie informacji na temat „oszustw na kuriera” właśnie. Niewątpliwie świadczy to o tym, że skazany miał świadomość co do charakteru czynu głównego sprawcy oraz świadomość swojej roli w procederze.

Co najistotniejsze, ustalenia Sądu Okręgowego w powyższym zakresie nie są dowolne, ale zostały oparte na wyjaśnieniach samego skazanego, interpretowanych w zgodzie z wymogami art. 7 k.p.k.

W nawiązaniu do ostatniej poruszonej w omawianych zarzutach kwestii należy wskazać, że stwierdzenie Sądu Odwoławczego dotyczące powszechności wiedzy o charakterze pracy kuriera nie razi dowolnością i brakiem logiki, przede wszystkim jednak nie miało ono przesądzającego charakteru, co z kolei mogłoby mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut kasacji i w tym zakresie nie jest więc zasadny.

W kwestii zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 74§1 k.p.k. trzeba w pierwszej kolejności podnieść, że nie został on w najmniejszym stopniu uzasadniony, zaś lektura protokołów rozprawy apelacyjnej i pisemnych motywów rozstrzygnięcia nie pozwala podzielić twierdzeń obrony, jakoby Sąd Odwoławczy faktycznie przerzucił na obronę i skazanego ciężar dowodzenia.

Odnosnie ostatniego z zarzutów kasacji, dotyczącego naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw i Podstawowych Wolności (w zw. z art. 91 ust. 2 Konstytucji RP), polegającego na złamaniu przez Sąd Okręgowy zasady bezstronności, należy wskazać, że przywołany artykuł nie może być wskazywany jako samodzielna podstawa kasacji, gdyż ta klauzula generalna wypełniona jest treścią przez konkretne przepisy procesowe. W tej

sytuacji, w pierwszej kolejności wskazać należy, jakie przepisy k.p.k. realizujące zasadę rzetelnego procesu zostały naruszone. W treści tiretu 2 i 4 omawianego zarzutu obrońca wskazał na naruszenie w tym zakresie art. 170§1 pkt 2 k.p.k. i art. 5§2 k.p.k.

W toku rozprawy w dniu 23 lipca 2020r. Sąd Odwoławczy oddalił wniosek obrońcy o dopuszczenie dowodu z akt sprawy toczącej się przeciwko T.K. (identyfikowanego przez obronę jako inicjatora procederu, w którym miał swój udział P. M.) uzasadniając, że okoliczności, które mają być udowodnione wnioskowanym dowodem nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bądź są już udowodnione zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy. Jak wynika z protokołu rozprawy, powyższe rozstrzygnięcie zapadło po upewnieniu się przez Sąd co do okoliczności, jakie mają zostać wykazane za pomocą wnioskowanych dowodów. W zajęтым stanowisku obrona wskazała, że dowody te nie zmierzają do wykazania faktów odmiennych, niż te wynikające z wyjaśnień skazanego. W tym kontekście decyzja Sądu Okręgowego jawi się jako prawidłowa. Wnioskowane dowody zapewne pomogłyby ustalić okoliczności poboczne sprawy, jednakże w zakresie sprawstwa P. M. decydujące znaczenie mają *de facto* jego wyjaśnienia. Wskazywane przez obronę okoliczności, takie jak znajomość skazanego z organizatorem procederu, czy treści rozmów, jakie przeprowadzono w trakcie zdarzenia, pozostają bez znaczenia, z pewnością zaś wnioskowane dowody nie posłużą ustaleniom w zakresie świadomości skazanego.

Nie sposób czynić Sądowi Odwoławczemu także zarzutów w kwestii naruszenia art. 5§2 k.p.k. - przepis ten dotyczy bowiem wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Sąd Okręgowy w sposób logiczny uzasadnił poczynione ustalenia, a z jego wyводу wynika, że nie powziął on wątpliwości co do wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, w przeciwieństwie do wyjaśnień złożonych w tym zakresie przez skazanego.

Problematyka poruszona w pkt 5 tiret 4 kasacji została omówiona powyżej, zaś kwestie opisane w tirecie 1 tego punktu nie znajdują potwierdzenia w sporządzonym w toku rozprawy głównej protokole, stąd nie sposób ustosunkować się do nich. Niezależnie od powyższego, jak również ocen

poczynionych przez Sąd Odwoławczy odnośnie sporządzonej apelacji, należy wskazać, że Sąd rzeczowo odniósł się do sformułowanych w niej zarzutów, częściowo podzielając zapatrywania obrony. Powyższe ostatecznie nie pozwala podzielić twierdzeń obrony o niedochowaniu przez Sąd Odwoławczy wymogu bezstronności w toku kontroli instancyjnej.

Autor kasacji nie wykazał zatem, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, dostrzegając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.